

Łódź, 25.05.2024 r.

Tomasz Gałkowski CP  
Uniwersytet Kard. St. Wyszyńskiego  
Wydział Prawa Kanonicznego  
Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej:  
**Małgorzata Sobiecka,**  
***Godność człowieka jako teologiczna podstawa ochrony danych osobowych, s. 209***  
Promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Kroczyk

Pani Małgorzata Sobiecka weszła w przewód doktorski w dniu 22.02.2019 r.

Zgodnie z art. 179 ust. 2 **Ustawy** z dnia 3 lipca 2018 r. **Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (Dz. U. 2018 poz. 1669) „w okresie od dnia wejścia w życie ustawy [1.10.2018-TG], o której mowa w art. 1, do dnia 30 kwietnia 2019 r. przewody doktorskie ... wszczynają się na podstawie przepisów dotychczasowych”.

Do oceny rozprawy doktorskiej, przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim oraz nadania stopnia doktora w sytuacji P. Małgorzaty Sobieckiej mają zatem zastosowanie następujące przepisy prawne:

1. **Ustawa** z dnia 14 marca 2003 r. **o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach w zakresie sztuki** (Dz. U. 2003 poz. 595 dalej: ustawa). Zgodnie z art. 13 ust. 1 rozprawa doktorska
  - a) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego;
  - b) wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej;
  - c) wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.
2. **Rozporządzenie** Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. **w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim i postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora** (Dz. U. 2018, poz. 261 – dalej: rozporządzenie).

Prezentowana recenzja dotyczy poprawionej wersji rozprawy doktorskiej. W recenzji z dn. 25.07.2023 r. wyraziłem uwagi krytyczne oraz skierowałem do Rady Dyscypliny Teologia UPJPII wniosek o umożliwienie Doktorantce uwzględnienia krytycznych uwag, tak by poprawiona dysertacja mogła zostać pozytywnie oceniona z konkluzją dopuszczenia do publicznej obrony. Przedmiotem recenzji jest obecna wersja rozprawy.

### **1. Ogólna charakterystyka problemu naukowego (motywy, przedmiot, hipoteza, tytuł) rozprawy doktorskiej.**

#### Motyw i cel podjęcia tematu

Pani Małgorzata Sobiecka (dalej: Doktorantka) od lat zajmuje się zawodowo problematyką ochrony danych osobowych w wymiarze praktycznym, jak również naukowym. Publikuje opracowania poświęcone tej tematyce oraz prowadzi szkolenia dla osób, które odpowiedzialne są za ochronę tychże danych. Nie dziwi zatem fakt, że doświadczenie życiowe wraz z naukowym zacięciem doprowadziły do chęci zwieńczenia dotychczasowego zaangażowania zdobyciem stopnia naukowego doktora.

Motyw podjęcia tematu pracy został sprowokowany osobistym doświadczeniem wynikającym z przeprowadzanych przez Doktorantkę szkoleń w zakresie przepisów o ochronie danych osobowych. Wiedza uczestników szkoleń pochodziła z błędnych interpretacji przepisów. Owe „absurdy interpretacyjne doprowadziły do przyćmienia pozytywnych aspektów wprowadzonych regulacji” /s.7/, a konieczność wprowadzenia przepisów w życie sprawiła, że „zagubiona została podstawa stanowiąca źródło pierwotnych uregulowań, która powinna przyświecać ich interpretacji” /s.7/.

Doktorantka wyraża przekonanie, że „rozaśnienie sensu ochrony danych osobowych, a także wskazania jej podstaw i znaczenia” /s.8/ wpłynie na zrozumienie sensu, celu regulacji oraz pozytywnego do niej nastawienia. Podejmując opracowanie Doktorantka, obok celu naukowego, stawia sobie zatem cel praktyczny. Pozostaje mieć nadzieję, że wyniki rozprawy będą miały faktyczny wpływ na zmianę negatywnego podejścia do prawnych wymogów ochrony danych osobowych. Temu ma się przysłużyć planowana przez M. Sobiecką publikacja rozprawy doktorskiej. /s.9/.

Doktorantka dostrzega podstawę ochrony danych osobowych w godności człowieka, która znajduje się u źródeł systemów prawnych. W ujęciu Franciszka J. Mazurka godność ta jest określana jako „powinnościородna” w stopniu katagorycznym. Nie sędzę jednak, by nawet pełna jej świadomość zabezpieczała przestrzeganie prawa i usuwała niechęć do przepisów prawnych. Dodatkowo życie prowokuje sytuacje prawne, których rozwiązanie wymaga ingerencji specjalisty prawnika (kanonisty). Ze względu zatem na pełniony urząd osoby odpowiedzialne za ochronę danych osobowych są zobowiązane do znajomości i przestrzegania prawa niezależnie od tego, czy mają świadomość jego podstaw. Wszak jest to prawo specjalne, które dotyczy osób pełniących odpowiednie urzędy w Kościele. I tej znajomości służą prowadzone przez Doktorantkę szkolenia.

### Temat

Tytuł „Godność człowieka jako teologiczna podstawa ochrony danych osobowych” budzi zaciekawienie i sugeruje, że treść rozprawy będzie mieściła się w ramach rozważań z obszaru teologii prawa (nie prawa kanonicznego) jako teologii rzeczywistości ziemskich i w świetle danych Objawienia będzie dotyczyła teologicznej lektury społecznego zjawiska prawa w wymiarze ochrony danych osobowych. Jest to słuszne przypuszczenie, gdyż rozprawa doktorska broniąca jest na Wydziale Teologicznym UPJPII.

Jednak w zamieszczonym przed rozprawą Abstrakcie Doktorantka stwierdziła, że „celem pracy było wskazanie podstawy teologicznej takiej ochrony uregulowanej w prawie kanonicznym, którą jest godność człowieka”. Zawężając tematykę do obszaru prawa kanonicznego Doktorantka jakby zredukowała wartość możliwych treści rozważań. Trudno jednak sobie wyobrazić, by godność człowieka nie stanowiła podstawy ochrony danych osobowych w prawie kanonicznym. Jeśli jednak przyjęte regulacje prawne by na to nie wskazywały, to ukazanie tego w rozprawie podniosłoby jej odkrywczy walor. I to świadczyłoby o jej oryginalności. Wskazanie na godność jako podstawę teologiczną prawa ochrony danych w prawie kanonicznym przyczynia się do: a/ uwypuklenia własnych i specyficznych wymogów tejże ochrony w Kościele; b/ ukazania różnic pomiędzy porządkiem prawnym kanonicznym i świeckim w zakresie ochrony danych; c/ podkreślenia tego, co ewentualnie nie dostaje świeckim rozwiązaniom normatywnym.

### Hipoteza badawcza

Doktorantka sformułowała hipotezę badawczą pracy jako „założenie, że godność człowieka leży u podstaw regulacji związanych z ochroną danych osobowych”. Sformułowanie jest precyzyjne, aczkolwiek w świetle tytułu rozprawy i dalszych wyjaśnień Doktorantki poprawniej byłoby sformułować hipotezę w odniesieniu do regulacji prawnych

obowiązujących w Kościele, i to w Polsce. Wcześniej stwierdziła, że godność stanowi źródło pojęcia danych osobowych, a przyjmując hipotezę badawczą chce wskazać, że godność znajduje się również u podstaw rozwiązań prawnych.

### Cel i przedmiot badawczy

Doktorantka poprawnie określiła cel badawczy: „wskazanie podstaw teologicznych ochrony danych osobowych” /s.8/. Ich ukazanie stanowi uzasadnienie, iż „wprowadzenie specjalnych norm dedykowanych ochronie danych osobowych w Kościele jest celowe” /s.8/. Jednak, co wskazuje praktyka ostatnich lat, wprowadzenie ochrony danych osobowych w Kościele nie wynikało z istniejących podstaw teologicznych. Zostało spowodowane wymogami zewnętrznymi w stosunku do Kościoła w ramach Unii Europejskiej. Wskazanie zatem na podstawy teologiczne tejże ochrony jest próbą uzasadnienia konieczności ich przyjęcia a zarazem powinno stanowić kryterium akceptacji przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 17.04.2016 r. (RODO). Można się zatem domyślać, że Doktorantka w świetle wskazanych podstaw teologicznych ochrony danych osobowych spojrzy na przyjęte w Kościele przepisy (przywołuje jedynie Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych ... KEP z 13.03.2018 r.). Takie przypuszczenia potwierdzają dalsze stwierdzenia P. Sobieckiej, która pisze, iż „celem pobocznym (jakby następczym) było przedstawienie przyczyn i skutków wprowadzenia osobnej regulacji danych osobowych w Kościele” /s.8/.

Z określonego celu (wskazanie podstaw teologicznych ochrony danych osobowych) oraz hipotezy (godność człowieka u podstaw ochrony danych osobowych) wynika, że Doktorantka „przedmiotem zainteresowania naukowego” właściwie uczyniła „rozważania nad treścią godności oraz jej znaczenia na gruncie prawnym w systemie ochrony danych osobowych”. Pani Sobiecka podejmuje się niełatwego zagadnienia ukazania normotwórczego wymiaru godności dla prawa ochrony danych osobowych i zweryfikowania czy rozwiązanie normatywne tę godność odzwierciedlają.

## **2. Strona formalna rozprawy doktorskiej**

### Konstrukcja i treść pracy

Recenzowana rozprawa ma postać maszynopisu monografii naukowej przedstawionej na 209 stronach. Została poprzedzona Abstraktem i Słowami kluczowymi w języku polskim i angielskim. Na korpus rozprawy składa się: Wstęp oraz następujące rozdziały: 1/ Godność człowieka w ujęciu teologicznym, 2/ Godność człowieka jako podstawa normy kanonicznej, 3/ Ochrona danych osobowych jako wyraz ochrony godności w prawie świeckim, 4/ Ochrona danych osobowych jako wyraz ochrony w prawie kanonicznym, 5/ Wyzwania i zmiany oraz Zakończenie i Bibliografia podzielona na Źródła i Literaturę przedmiotu. Poszczególne rozdziały różnią się objętościowo jak również podziałem na mniejsze jednostki redakcyjne. Treść drugiego rozdziału została zawarta jedynie na 13 stronach i została podzielona na sześć podrozdziałów. W pozostałych rozdziałach Doktorantka umieściła mniejsze jednostki redakcyjne. Poszczególne rozdziały poprzedzone są właściwymi wprowadzeniami w ich tematykę i posiadają podsumowanie.

Doktorantka uzupełniła poprzednie opracowanie rozprawy zamieszczając Wykaz skrótów. Zaznacza, że pominięte skróty zostały użyte w pracy z powszechnie przyjętym znaczeniem. Dziwi zatem zamieszczenie skrótów powszechnie przyjmowanych jak: nr, oprac., pkt, por., poz., r., s., szerz., tłum., t.j., tzw. W przypadku odwołań do ksiąg biblijnych wystarczyło podać, że ich skróty są stosowane zgodnie z konkretnym wydaniem Biblii. Do skrótów nie należą z pewnością tytuły dokumentów kościelnych podawane w całości (dla przykładu: *Lumen gentium* – Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio

dogmatica *Lumen gentium* de Ecclesia, 21 listopada 1964 roku). Zwykle podaje się: LG (lub KK) jako Konstytucja o Kościele *Lumen Gentium*. Pełna notka bibliograficzna powinna być zawarta w Bibliografii. Skróty dokumentów kościelnych powinny zostać poprawione przed ewentualną publikacją.

### Metoda pracy

Doktorantka podaje, że „w pracy zastosowano kilka metod naukowych” /s.11/. I tak w „pierwszym rozdziale analitycznie badano teksty dotyczące godności człowieka”. W tekście Doktorantka przywołuje jedynie teksty nie poddając ich żadnej analizie. Analiza jako metoda postępowania naukowego polega na rozłożeniu na części danej całości oraz badaniu każdej z nich z osobna by poznać strukturę całości, zależności pomiędzy elementami, zasady funkcjonowania, itd. Podobnie nie posługuje się metodą historyczną dokonując weryfikacji twierdzeń i badając wpływ czynników historycznych na ich kształtowanie. Jedynie przytacza stwierdzenia przywołanych autorów. Cytowanie kilku tekstów biblijnych mających potwierdzić godność człowieka nie przemawia za zastosowaniem metody komparatystycznej.

Odnoszę wrażenie, że po napisaniu rozprawy doktorskiej Doktorantka dołączyła określenie metody we Wstępie. Jest to dość częsty zabieg, gdy badania nie opierają się na wcześniej przemyślanej metodzie, lecz dopasowują ją *post factum* do treści zawartych w opracowaniu. Pisałem na ten temat (*Użyteczność określania metody w kanonistyce*, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) nr 1, s. 3-22).

Jako prawnik, praktyk potrafi posługiwać się metodą analityczno-prawniczą czy historyczno-prawną, do których odwołuje się w kolejnych rozdziałach pracy.

### Język pracy

Doktorantka operuje językiem naukowym tam, gdzie opisywana materia dotyczy jej kwalifikacji zawodowych. Poprawnie stosuje terminologię prawną, poprawnie formułuje zdania. Zostały wyeliminowane błędy dostrzeżone w poprzedniej recenzji. Przed zaplanowaną publikacją należałoby jednak rozprawę z uwagą ponownie przeczytać, gdyż pojawiają się pojedyncze błędy, np: „akcentuje się na niepowtarzalność” /s.15/; „mają one znaczenie na papieżu (tu chodzi o papier, a nie papieża) /s.118/.

### Redakcyjna strona rozprawy

W perspektywie przyszłej publikacji w wybranym wydawnictwie Doktorantka czyni uwagę – niejako się usprawiedliwia - iż stosuje się do najnowszych reguł wydawnictwa /s.11/. Niemniej jednak recenzent poddaje ocenie przedstawioną mu rozprawę i na jej podstawie wyraża swoją opinię.

- a) Uwagi do Wykazu skrótów zamieściłem powyżej.
- b) Doktorantka nie stosuje skrótu publikacji przy ponownym jej cytowaniu. Zawsze podaje pełny opis bibliograficzny w przypisach.
- c) Błędy w cytowaniu: prz. 24/s.16 podany jest t. 16, z. 2, ale bez podania odnośnika dzieła dla podanego tomu (Roczniki Filozoficzne, t. 16, z. 2).
- d) Nie zawsze są stosowane skróty imion autorów opracowań (por. np.: prz.123/s.37, 126/s.37)
- e) Brak spójności w cytowaniu dokumentów papieskich i soborowych. Wystarczyłoby podanie imienia Autora (papież), tytułu dokumentu oraz numeru. Dokumenty soborowe i inne wymienione są w Bibliografii. Wystarczy przytoczyć nazwę lub skrót i podać odpowiedni numer.
- f) Doktorantka odwołuje się do tekstów Magisterium Kościoła przywołując w przypisach teksty angielskie zamieszczone w internecie. W przypisie podaje nazwę dokumentu, następnie miejsce publikacji w AAS (tekst łaciński), a w tekście rozprawy



sformułowania z nich zaczerpnięte podane są w języku polskim. Na stronach internetowych te same teksty można znaleźć po polsku. Ponadto istnieją zbiory tekstów Magisterium wydane w formie drukowanej w języku polskim. Ten sam zabieg został zastosowany w Bibliografii (Wykaz źródeł).

- g) Nie jest jasne kryterium, na podstawie którego Doktorantka zalicza do Innych źródeł w Bibliografii dzieła Arystotelesa, Augustyna, Bacona, Iwona, Tomasza z Akwinu, Seneki a do Literatury dzieła Boecjusza, Jana z Trzciany, Kanta.
- h) Zapewniam, że Dzieła wszystkie Iwona z Chartres nie zawierają się w jednej kolumnie, tomu 162 PL [Ivo Carnotensis, *Opera omnia*, accurate J. P. Migne, Parisiis 1854, (Patrologiae cursus completus. Series Latina, 162), kol. 74].
- i) Zdarza się zamieszczenie w Bibliografii pozycji książkowej z dodanym numerem strony (Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009, s. 67).
- j) Nie zawsze w Bibliografii stosowany jest zapis alfabetyczny przy kilku pozycjach tego samego autora (por. Sobański R.).
- k) Nie wiadomo, dlaczego Doktorantka przywołuje to samo źródło raz w jęz. polskim, a raz w niemieckim. Por: Sobański R., *Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne”, 21 (1978) nr 1–2, s. 39–60 i Sobański R., *Modell des Kirche-Mysteriums als Grundlage der Theorie des Kirchenrechts*, [w:] *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 145 (1976), s. 22–44. Dwukrotnie przywołuje ten sam artykuł L. Świto opublikowany w dwóch czasopismach.
- l) Błędne jest podanie opracowania w sposób następujący: Human Life, Action and Ethics. Essays by G.E.M. Anscombe, ed. M. Geach, L. Grom-maly, Exeter–Charlottesville 2005, Essey No 4.
- m) Soren to imię Kierkegarda, a nie nazwisko filozofa /s.207/.

Układ Bibliografii wymaga wyeliminowania wskazanych uchybień.

#### Wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu

Zakres kwerendy źródeł, którą przeprowadziła Doktorantka jest szeroki. Jednak wiele z nich nie zostało faktycznie wykorzystanych w rozprawie. Mam na myśli dokumenty Magisterium Kościoła. Doktorantka wykorzystwała źródła przedstawione jako Judykаты w sposób pozwalający jej na prowadzenie badań i przedstawienie wyników. Wykorzystała literaturę tematyczną w zakresie ochrony danych osobowych dokonując jej wyboru pod czujnym okiem promotora, który jest specjalistą w tej dziedzinie.

Mój opór budzi powoływanie się na źródła encyklopedyczne w tak ważnych sprawach jak kwestia określenia godności. Ponadto nie bardzo zrozumiałe jest bezpośrednio powoływanie się na źródła np. Augustyna, Kanta, Jana z Trzciany (po łacinie) gdyż Doktorantka cytuje je z drugiej ręki w oparciu o dostępne jej opracowania, w których źródła te zostały przedstawione. Literatura z zakresu teorii (teologii) prawa kanonicznego jest ograniczona głównie do publikacji prof. R. Sobańskiego i promotora rozprawy. Pozwala na przedstawienie podstawowych tez dotyczących ujmowania prawa Kościoła.

### **3. Strona merytoryczna rozprawy doktorskiej**

Praca składa się z pięciu rozdziałów, które poddam ocenie merytorycznej.

#### Rozdział I. Godność człowieka w ujęciu teologicznym /s.12-74/

Rozdział powinien nadać ton i kierunek dalszym rozważaniom. Odpowiada pierwszej składowej tytułu rozprawy doktorskiej: Godność człowieka jako podstawa teologiczna.

Doktorantka zapowiada, że w tym „rozdziale na wstępie nastąpi próba przybliżenia pojęcia godności w dość szerokim spektrum” /s.12/. W pracy naukowej nie należy próbować, przybliżać, lecz stwierdzić faktyczny stan i go opisać. Całość poświęcona tej tematyce została skomponowana w oparciu o przytoczenie różnych sformułowań zaczerpniętych z encyklopedii i kilku innych opracowań, które Doktorantka zamieszcza w rozprawie.

Kwestię godności Doktorantka przedstawia na połowie strony maszynopisu (!). Na jej określenie składają się „encyklopedyczne definicje godności” z Słownika języka polskiego oraz Encyklopedii PWN i Encyklopedii Katolickiej. Zapowiada jednocześnie, że w dalszej części pracy nastąpi „analiza godności w ujęciu filozoficznym ... i teologicznym ...”. I już w tym miejscu należy poczynić uwagę, że filozoficzne ujęcie godności wykracza poza potrzeby wyznaczone tytułem rozprawy (godność jako podstawa teologiczna).

W punkcie zatytułowanym Godność a osoba /s.16-17/ Doktorantka krótko rozprawia się ponownie z godnością tym razem wprowadzając pojęcie godności osobowej, osobowościowej i osobistej.

Następny podrozdział został poświęcony Godności w filozofii, a szczególnie katolickiej. Skoro kilka stron wcześniej Doktorantka zaznaczyła, że dalszą część pracy poświęci analizie godności w ujęciu teologicznym, to tym bardziej wydaje się zbyteczne omawianie kwestii filozoficznych dotyczących określenia filozofii chrześcijańskiej, katolickiej czy historycznych rozważań poświęconych rozumieniu godności osoby /s.17-47/. Wnioskiem z tych rozważań jest stwierdzenie, które wynika z wcześniej przytoczonych przez Doktorantkę określeń godności, iż „wszystkie koncepcje mają jedną wspólną cechę – traktują godność jako nieodłączny składnik ludzkiego istnienia, wartość uniwersalną, powszechną, niezbywalną i absolutną, która stanowi o równości wszystkich ludzi w tym zakresie” / s.47/.

Ta część rozprawy to nic innego jak przywołanie fragmentów opracowań Ewy Podrez, Tadeusza Guza, Franciszka J. Mazurka, Michała Węclawskiego. Na tym tle pojawiają się odwołania do oryginalnych dzieł Augustyna, Jana z Trzciany, Kartezjusza, Kanta, które są podstawą opracowań Autorów, z których Doktorantka korzysta. I to korzysta niemal dosłownie lub czasami wprost dosłownie przytaczając fragmenty opracowań bez użycia cudzysłowu. Dla przykładu podam opracowanie M. Węclawskiego, *Gabriel Marcel i etyka heterocentryczna* (prz. 139), którego fragmenty wraz odwołaniem się do prac Marcela Doktorantka obficie przytacza nie używając cudzysłowu, sprawiając wrażenie odwołania się do dzieł Marcela. Z tą samą sytuacją mamy do czynienia, gdy Doktorantka przywołuje innych autorów czy filozofów. Trzydzieści stron tekstu Doktorantka poświęca, by dojść do wniosku, który powszechnie jest znany i akceptowany oraz obecny w regulacjach prawnych. Ponadto Doktorantka podaje cechy godności, a nie elementy ją determinujące.

Kolejna jednostka redakcyjna została poświęcona Godności człowieka w Piśmie świętym. Przytoczone przez Doktorantkę cytaty tekstów biblijnych prowadzą ją do wniosku, że godność ludzka jest „upatrywana w stworzeniu natury ludzkiej na obraz i podobieństwo Boga oraz zadziwiającym odnowieniu jej przez Odkupienie” /s.53/. Podobnie jak fragment poprzedni tak i obecny został opracowany na podstawie kilku przytoczonych w przypisach opracowań. I tu podobnie mamy do czynienia z tym samym zabiegiem, gdy Doktorantka w całości przytacza sformułowania Autorów bez użycia cudzysłowu! (por. np. prz. 191)

Podobny zabieg Doktorantka stosuje opisując godność osoby ludzkiej w nauczaniu Kościoła XX i XXI w., aczkolwiek sięga do dokumentów papieskich z XIX w. (Leon XIII). Ostatecznie przytacza „syntezę nauczania Kościoła o godności człowieka” na podstawie „definicji zawartej w Słowniku Katolickiej Nauki Społecznej” /s.72/. Komentarz i rozwinięcie treści tam zawartych byłyby wystarczającym elementem prowadzonych rozważań.

Rozdział I jest rozwlekły. Godność to przymiot odróżniający człowieka od innych stworzeń. Wyraża się w trzech podstawowych elementach: rozumie, wolności i sumieniu. Jest pojęciem

o bogatej treści i wieloznacznym, rozumianym z licznymi niuansami inaczej na gruncie filozofii, socjologii, psychologii, teologii czy prawa. Wspólnym dla wszystkich sposobów rozumienia jest wewnętrzne poczucie podmiotowości, wolności i odpowiedzialności. Podsumowując cytuję fragment doskonałego dzieła Magdaleny Budyk-Kulik, *Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2022, s. 367: „We współczesnej filozofii godność jest wartością do tego stopnia podstawową, że nie wymaga definicji. W ujęciu nauk społecznych – psychologii i socjologii godność jest kategorią opisową ... Jedynie behawioryzm nie postrzegł godności człowieka jako wartości ... Jako że pojęcia godności nie podlega obserwacji, nie da się go zoperacjonalizować i nie powinna się nim posługiwać nauka”.

Doktorantka powinna się skupić na przedstawieniu rozumienia godności w jej aktualnym ujęciu. Wprowadzeniem mogło być wskazanie na podstawowe formy jej ujmowania (osobowa, osobowościowa, osobista; w znaczeniu statycznym i dynamicznym), by ostatecznie przejść do rozumienia godności w teologii. Z teologicznego rozumienia godności należałoby wyprowadzić wnioski dla prawa ochrony danych osobowych. Byłoby to doskonałym punktem wyjścia dla rozważań dotyczących obecności godności w rozwiązaniach prawnych i stanowiło punkt odniesienia dla badań komparatystycznych pomiędzy RODO a Dekretem.

Warto dokonać syntezy treści przedstawionej w tym rozdziale w perspektywie zaplanowanej przez Doktorantkę publikacji. Teologiczne rozumienie godności człowieka nie jest wszak pozbawione ani biblijnych podstaw ani historycznych ujęć.

## Rozdział II. Godność człowieka jako podstawa normy kanonicznej /s.75-88/

Tytuł rozdziału sugeruje, że jego treść będą stanowiły rozważania dotyczące relacji godności człowieka i normy kanonicznej, czyli kanoniczno-normatywnego charakteru godności człowieka. Rozważania przeprowadzone w tym rozdziale konkretyzują się wokół zagadnień istotnych dla porządku prawnego Kościoła. Zostały przedstawione bez zbędnych dywagacji (jak w rozdz. I) i w związku z tematem rozprawy oraz ewentualnymi dalszymi wnioskami Doktorantki odnoszącymi się do treści przepisów dotyczących ochrony danych osobowych w Kościele. Specyfika prawa kanonicznego jako elementu struktury Kościoła wpisanego w jego misję zbawczą determinuje jego treść. W tę funkcję prawa wpisuje się normatywne znaczenie godności, która wykracza w swym teologicznym znaczeniu poza pozytywistyczne ograniczenia, na co wskazuje Doktorantka. Godność człowieka jest dla kościelnego prawodawcy kategorią kanoniczną, wpływającą na decyzje ustawodawcze.

Podkreślam, że Doktorantka wzięła pod uwagę niefortunne sformułowania zawarte w pierwotnej wersji tego rozdziału, na które zwróciłem uwagę w poprzedniej recenzji i je poprawiła.

## Rozdział III. Ochrona danych osobowych jako wyraz ochrony godności w prawie świeckim /s.89-117/

Tytuł rozdziału daje wrażenie, że Doktorantka odchodzi od głównego tematu podejmowanych rozważań. Posiada on jednak wartość w odniesieniu do postawionej hipotezy oraz jej weryfikacji, by ostatecznie mógł stać się punktem odniesienia dla rozważań w perspektywie prawa Kościoła i ochrony w nim danych osobowych.

Jak najbardziej słuszne jest przedstawienie treści pojęcia danych osobowych oraz geneza kształtowania się prawa ich ochrony. Doktorantka dokonuje tego wskazując na ich kontekstowe ukształtowanie w perspektywie praw człowieka oraz pozytywistyczne ujęcie prawa do ochrony danych w dokumentach prawa europejskiego i konstytucji RP. Za cenne należy uznać rozważania Doktorantki, w których wskazuje na odwołanie się do godności człowieka coraz odważniej obecnej w przepisach dotyczących intymności czy chroniących

przed naruszeniem dobrego imienia, ale jednocześnie narażonej na pozaprawne determinaty rozwiązań normatywnych.

#### Rozdział IV. Ochrona danych osobowych jako wyraz ochrony godności w prawie kanonicznym /s.118-153/

W tym rozdziale Doktorantka podejmuje zagadnienia związane z kształtowaniem się przepisów dotyczących ochrony danych osobowych w Kościele wskazując źródło obowiązywalności oraz możliwości modyfikacji. Na uwagę zasługuje jej stwierdzenie odnoszące się do godności człowieka jako punktu wyjścia prawnych regulacji. W przypadku prawa kościelnego *omne ius* nie jest tylko *constitutum hominum causa*, ale *salutis animarum causa*. Stąd też do źródeł prawa ochrony danych osobowych należy zaliczyć: doktrynę religijną, prawo kanoniczne oraz prawo świeckie. W dalszej części Doktorantka prowadzi rozważania dotyczące zakresu (przedmiotowego, podmiotowego, terytorialnego) obowiązywania regulacji o ochronie danych osobowych w Kościele katolickim. Prowadzone rozważania i przedstawione wnioski są wynikiem przemyśleń Doktorantki opartych na zawodowym doświadczeniu.

#### Rozdział V: Wyzwania i zmiany

Doktorantka w swych rozważaniach zwraca uwagę niewystarczalność czy wręcz błędy istniejące w Dekrecie KEP. W sposób właściwy dla specjalisty w dziedzinie przytacza i komentuje dostrzegane braki oraz omawia trzy wyroki NSA odnoszące się do endogenicznego prawa Kościoła w zakresie ochrony danych. Omówienie tychże wyroków i kwestii w nich podejmowanych wskazuje na różnice pomiędzy dwoma porządkami prawnymi nie tylko w obszarze rozwiązań prawnych, ale zachowania właściwych dla porządków podstaw.

Cennym elementem rozprawy jest przedstawienie i omówienie przez Doktorantkę zmian w Dekrecie KEP zaproponowanych przez Kościelnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. W kontekście rozprawy doktorskiej na uwagę zasługują zwłaszcza te, które nawiązują do specyfiki prawa kanonicznego

#### Zakończenie

Zakończenie rozprawy nie stanowi jedynie jej podsumowania. Doktorantka wskazuje na wnioski, które pozwoliły jej na zweryfikowanie hipotezy badawczej. Godność człowieka znajduje się u podstaw prawa ochrony danych osobowych oraz wyznacza dalszy kierunek rozwoju prawnej protekcji osoby w Kościele w tym obszarze. Wnioski Doktorantki mogą stać się tematem dyskusji podczas obrony.

#### **4. Konkluzja**

Rozprawa doktorska P. Małgorzaty Sobieckiej w poprzedniej wersji przedstawionej do recenzji spotkała się z krytycznymi uwagami z mojej strony. Uważam, że lepiej wskazać elementy, których poprawienie może wpłynąć na polepszenie opracowania, niż na siłę chwalić to, co jest niedopracowane. Prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

Uwagi krytyczne zostały przez Doktorantkę przyjęte, co jednocześnie przyczyniło się do tego, że rozprawa stała się wartościowym dziełem rozwiązującym problem naukowy pojawiający się na styku dwóch porządków prawnych przywołujących godność człowieka jako ich fundament. Doceniam interesujący, ambitny i ważny temat, który wybrała Doktorantka oraz to, że w przygotowanie rozprawy włożyła podwójny wysiłek. Wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną, która wynika także z zawodowej praktyki skutkującą umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Niedociągnięcia formalne można naprawić.

Wnioskuje o dopuszczenie Pani Małgorzaty Sobieckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

